INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY
ISSN 1507-885X

Bolesławskie PREZENTACJE

Bolesławskie Prezentacje nr 6/2020 (221), **Egzemplarz bezpłatny**

Na świadectwach, wzbici w radość, odlecieli uczniowie,
drży powietrze po ich śmigłym zniku.
Wakacje, panie profesorze!

- tak chciałoby się zakrzyknąć za Julianem Przybosiem.

Zakończył się kolejny rok szkolny. Trochę inny, niż dotychczasowe, ale przecież bardzo ważny dla podopiecznych naszego klubu dziecięcego, wychowanków przedszkoli i uczniów szkół.
Wszystkim – dzieciom, młodzieży, dyrektorom, kadrze pedagogicznej, pracownikom administracji i obsługi szkół i przedszkoli oraz rodzicom składam serdeczne podziękowania za ciężką pracę w minionym roku szkolnym, w szczególności w ostatnich miesiącach roku szkolnego, podczas kształcenia na odległość. Wszyscy stanęli przed wielkim wyzwaniem i - mimo napotykanych trudności oraz zmęczenia - wywiązali się ze swych zadań znakomicie. Gratuluję wspaniałych sukcesów i osiągnięć, wysokich wyników w nauce i sporcie.

Rozpoczęły się wakacje – czas beztroskiego relaksu i odpoczynku.

Życzę, by było one radosne i słoneczne, pełne niezapomnianych wrażeń i mnóstwa przygód, ale przede wszystkim bezpieczne.
Jeśli się uda, spędźcie je w bliskim kontakcie z przyrodą – bez telefonów, tabletów, komputerów. Niech fragment wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego będzie dla Was inspiracją:

Jutro popłyniemy daleko,
jeszcze dalej niż te obłoki,
pokłonimy się nowym brzegom,
odkryjemy nowe zatoki;

nowe ryby znajdziemy w jeziorach,
nowe gwiazdy złowimy w niebie,
popłyniemy daleko, daleko,
jak najdalej, jak najdalej przed siebie.

Starym borom nowe damy imię,
nowe ptaki znajdziemy i wody,
posłuchamy, jak bije olbrzymie,
zielone serce przyrody.

Niech uczniowie wrócą po wakacjach do szkół z jeszcze większym zapałem, doceniając możliwość bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami.
Dyrektorom i nauczycielom życzę nabrania sił do podejmowania kolejnych wyzwań.
Rodzicom – odpoczynku po kilku trudnych miesiącach wspierania swych dzieci podczas nauki zdalnej.

Krzysztof Dudziński
Wójt Gminy Bolesław

„MOJA WODA" – kto i na co może otrzymać dotację?

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców naszej gminy o możliwość pozyskania funduszy na zagospodarowanie wody opadowej na własnej działce przekazujemy informacje o programie „Moja Woda", którego głównym celem jest zwiększenie retencji przy budynkach jednorodzinnych.
Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać dotację na przydomowe mikroinstalacje wodne.
Wsparcie przewidziano na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp.
Otrzymane pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.
Dotacja wyniesie do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r.
Nabór wniosków planowany jest na początek lipca 2020 roku. Będzie je można składać do właściwego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czyli w przypadku mieszkańców naszej gminy do WFOŚiGW w Krakowie.
Program „Moja Woda" realizowany będzie w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotacje zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r.

MINISTERSTWO KLIMATU

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Pisane na paragonie

Wakacje (nie tylko) z dawnych lat...

Kto hodował ślimaki w słoiku po ogórkach, łapał pijawki, leczył drzewa roztworem z błota, robił lalki z leśnej trawy o długich korzeniach? Kto rwał trawę dla królików, strzelał z własnoręcznie wykonanej procy, wrzucał węgiel do piwnicy? Kto bawił się w sklep z piaskowym cukrem, żwirkową kaszką, pieniędzmi z liści? Kto skakał na kilkumetrowej gumie „majtkowej"? Kto jadł u babci chleb pochlapany wodą (w wyjątkowych przypadkach śmietaną) i posypany cukrem? Kto obserwował jeszcze ślepe kocięta, ptasie gniazda w krzakach porzeczek, kurczęta, gęsięta oraz małe indyki?
Kto grał w „dwa ognie", „państwa-miasta", „wisielca"?
Kto uprawiał systematyczne wyrywanie marchewek z ziemi i natychmiastowe ich zjadanie. To samo z kalarepami. Czy są jeszcze takie marchewki, takie kalarepki?
Wszystko powyższe w kategorii dzieciństwo.
Ale były i inne kategorie...
Obozy harcerskie.
Nie wiadomo co bardziej zakazane: pierwsze papierosy czy pocałunki. Apele pod flagą i dyskoteki pod kolorofonami. Nie mieliśmy telefonów, laptopów, a życie towarzyskie kwitło.
Wyjazdy nad morze pod namiot, koniecznie pociągiem zatłoczonym do granic możliwości. Do szczęścia wystarczyło morze i paprykarz szczeciński. Małe kafejki i długaśne zapiekanki z pieczarkami i serem.
Albo turnusy wczasowe z obowiązkową zupą mleczną i kaowcem? Odpoczynek od codzienności był wtedy taki, jak cała ta codzienność.
Dla najmłodszego pokolenia to wszystko brzmi może nieco abstrakcyjnie. A może jednak warto w jakimś sensie powyższego popróbować?
Lata się zmieniają. Ludzie również. Zmienia się także nasze podejście do tego, co ulotne, acz piękne.
Dziś zamiast puszczać latawce na polu, puszcza się drony nad osiedlem. Zamiast jagodzianek babci z polskich jagód własnoręcznie uzbieranych w lesie - włoska pizza w ogródku restauracyjnym. To nie tylko czasy się zmieniły, ale także Twoje postrzeganie. Kochany Czytelniku, wierzę, że chcesz jak dawniej czerpać radość z wakacji. Wystarczy, że zmienisz swoje myślenie i... wyjdziesz ze schematu. Bo wcale nie trzeba jechać szczególnie daleko, by wakacje były udane. Możliwe, że będą super, nawet jeśli zostaniemy w domu. Szczęściu jednak trzeba pomóc! Podczas urlopu maksymalnie ograniczmy korzystanie z telefonu, telewizora, Internetu, gier komputerowych. Uwaga! Maksymalnie ograniczamy narzekanie i martwienie się na zapas. Co ma wrócić, wróci do Ciebie po urlopie. Teraz czas się naładować. Codziennie przeznaczasz min. 3 w ciągu godziny na aktywność na świeżym powietrzu – do wyboru masz spacer, rower, rolki. Spędzasz czas z rodziną, przyjaciółmi, inaczej niż zwykle. Sprawiaj sobie i innym codziennie drobne przyjemności.
A może przy ogrodowym grillu zorganizuj wieczór kreatywności. Każdy znajomy dzieli się swoim talentem z innymi, np. ktoś gra na gitarze, ktoś coś piecze, ktoś zrobi kilka ćwiczeń na emisję głosu, a jeszcze ktoś inny zdradza tajniki wędkowania.
Na dobry początek trzeba przede wszystkim wyluzować oraz odpuścić sobie i innym. A potem korzystać z tego, co mamy w zasięgu ręki.

A Ty, Czytelniku „Bolesławskich Prezentacji", jakie masz pomysły na wakacje w domu?

Zrób kilka zdjęć z tych pomysłowych wakacji w domu. Najciekawsze opublikujemy na łamach „Bolesławskich Prezentacji".

Beata Bazan-Bagrowska

PS. Fotki z wakacji w domu z treściwym komentarzem przysyłajcie na maila: bolesławskie.prezentacje@wp.pl

Nowe boisko

przy Zespole Przedszkolno – Szkolnym w Podlipiu

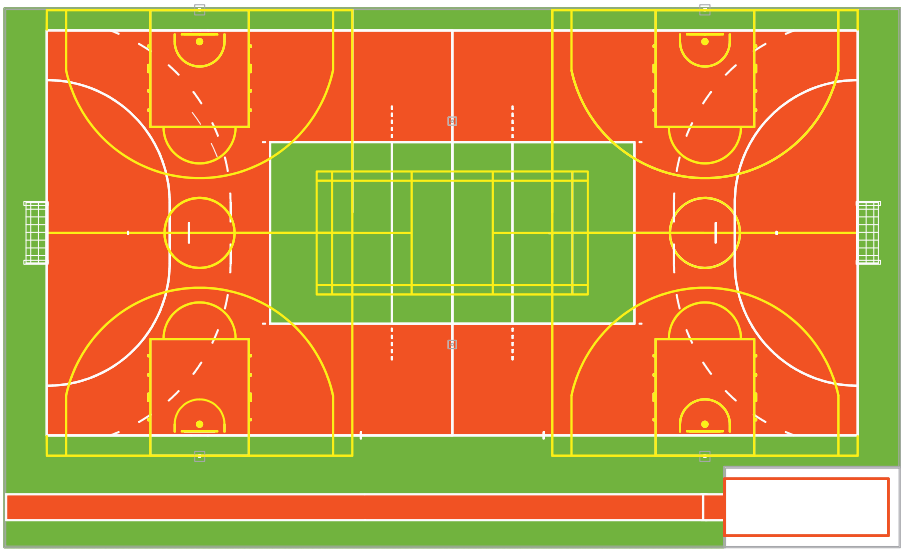

- kolor ceglasty
  boisko do gry w piłkę ręczną 638,00m²
  bieżnia do skoku w dal 46,80m²
- kolor zielony
  strefa wybiegu + strefa wolna 293,53m²
  boisko do gry w siatkówkę 162,0m²
- kolor biały
  linie pola do gry w piłkę ręczną
  linie pola do gry w siatkę
  linie bieżni do skoku w dal
- kolor żółty
  linie pola do gry w badmintona
  linie pola do gry w koszykówkę

Na to boisko czekali uczniowie i nauczyciele z Podlipia czekali najdłużej. Już wkrótce będą się z niego cieszyć tak, jak uczniowie i nauczyciele szkół z Bolesławia oraz Krzykawy, gdzie wcześniej powstały nowoczesne kompleksy sportowe z nawierzchnią poliuretanową.

W ubiegłym roku gmina Bolesław wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego o dofinasowanie modernizacji boiska w Podlipiu. Niestety, wtedy premiowane były te gminy, które wcześniej nie otrzymały wsparcia finansowego na ten cel, a przypomnijmy, że w roku 2018 dofinansowanie nasza gmina otrzymała na dwa boiska.
W tym roku Gmina Bolesław otrzyma 152 320 zł dotacji z budżetu województwa małopolskiego w ramach projektu Małopolska Infrastruktura Rekreacyjno – Sportowa (MIRS) z przeznaczeniem na modernizację istniejącego boiska w Podlipiu.
W czerwcu 2020 roku został ogłoszony przetarg na wykonanie zadania. Przy Zespole Przedszkolno – Szkolnym w Podlipiu powstanie boisko wielofunkcyjne oraz bieżnia do skoku w dal z nawierzchnią poliuretanową oraz urządzeniami towarzyszącymi: dwoma bramkami do piłki ręcznej, zestawem demontowalnych słupków do siatkówki oraz stojaków do koszykówki. Wokół boiska powstaną piłkochwyty. Zaplanowano też miejsca do siedzenia i chodnik wyłożony kostką cementową.

W skład tego wielofunkcyjnego obiektu o wymiarach 22x44 m wejdą
- boisko do piłki ręcznej,
- boisko do siatkówki,
- boisko do badmintona,
- dwa boiska treningowe do koszykówki,
- oraz bieżnia do skoku w dal.

Wartość inwestorska całego zadania to blisko 800 tysięcy złotych.
Zmodernizowane boisko umożliwi uprawianie różnych dyscyplin sportowych, w szczególności gier zespołowych, podniesie sprawność fizyczną, a co za tym idzie – wpłynie na rozwój fizyczny uczniów oraz mieszkańców, którym obiekt będzie udostępniony poza godzinami lekcyjnymi.
By lepiej zagospodarować teren, z czasem zostaną posadzone byliny, krzewy i drzewa.

Wójt Gminy Bolesław, w imieniu mieszkańców, dziękuje Zarządowi Województwa Małopolskiego za przyznane środki. Szczególne podziękowania składa Wiecemarszałkom Województwa Małopolskiego:
Łukaszowi Smółce i Tomaszowi Urynowiczowi.

REKLAMA

Centrum Stomatologii
EUROMEDIC

Lekarz dentysta: **Agnieszka Knapik – Woźniak**

ZAKRES USŁUG:
leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
leczenie endodontyczne (kanałowe)
profilaktyka stomatologiczna
(lakowanie, lakierowanie, fluoryzacja)
protetyka
protezy całkowite i częściowe
protezy szkieletowe
protezy nylonowe
korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym
(narkoza)

GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałek **9.00- 13.00** i **16.00-20.00**
wtorek, czwartek **15.00-20.00**
piątek **9.00 – 13.00**

PRZYJMUJE CHIRURG SZCZĘKOWO-TWARZOWY

Sławków, Mały Rynek 6 i 7

Rejestracja:
696 428 700

„GAZ-SYSTEM dla edukacji"

Kolejne komputery trafiły do szkół z naszej gminy.

19 czerwca 2020 roku dyrektorzy: Szkoły Podstawowej w Bolesławiu oraz Zespołów Przedszkolno – Szkolnych w Krzykawie i Podlipiu podpisali protokoły przekazania laptopów i słuchawek oraz odebrali sprzęt komputerowy do nauki zdalnej zakupiony z darowizny (w wysokości 30 tys. złotych) przekazanej przez GAZ-SYSTEM w ramach programu „GAZ-SYSTEM dla edukacji" (o którym szerzej pisaliśmy w poprzednim numerze BP).

Nowy sprzęt zostanie wypożyczony najbardziej potrzebującym uczniom podczas nauki zdalnej, a po jej zakończeniu szkoły będą wykorzystywać go podczas zajęć lekcyjnych.

Przypomnijmy, że GAZ-System, prowadzący inwestycje na terenie naszej gminy, od kilku lat wspiera uczniów.

Już dwukrotnie odbyły się w naszej gminie warsztaty edukacyjne dla starszych uczniów, podczas których prezentowane były w formie eksperymentów naukowych właściwości gazu ziemnego oraz korzyści stosowania tego surowca w produkcji energii i ciepła.

Każdego roku spółka kieruje też wsparcie do najmłodszych, przekazując im wyprawki szkolne na rozpoczęcie roku. W minionych 3 latach GAZ-SYSTEM obdarował pierwszoklasistów oraz najbardziej potrzebujących uczniów plecakami z wyposażeniem.

Co dalej z CPK?

Od 10 lutego do 10 marca 2020 roku spółka CPK prowadziła konsultacje Strategicznego Studium Lokalizacyjnego (SSL). Celem tego dokumentu było określenie korytarzy dla inwestycji kolejowych i drogowych. Jak twierdzą zarządzający spółką, SSL nie przesądza jednak jeszcze o lokalizacji tras. Wyznaczone korytarze będą podstawą do dalszych prac studialno-projektowych.

Jak czytamy na stronie internetowej CPK, „włączenie mieszkańców w proces planowania już na wczesnym etapie miało na celu wypracowanie szczegółowych rozwiązań w zgodzie z sąsiadami inwestycji i z poszanowaniem ich opinii. Ustalenia w sprawie ostatecznego przebiegu dróg i linii kolejowych będą podejmowane na dalszych etapach procesu inwestycyjnego, m.in. po przeprowadzeniu zaplanowanych na ten rok konsultacji społecznych z gminami, a także szczegółowych analiz technicznych i środowiskowych."

Wszystkie uwagi dotyczące SSL miały zostać dokładnie przeanalizowane i podsumowane w raporcie, który CPK planuje przedstawić do końca czerwca 2020 roku.

Ostateczny termin przedstawienia raportu będzie zależał od liczby i złożoności uwag przekazanych w wersji papierowej, które szczególnie licznie wpłynęły w ostatnich dniach konsultacji.

W ciągu najbliższych miesięcy CPK planuje rozpocząć kolejny etap realizacji tego długofalowego działania. Będzie on polegał na konsultacjach społecznych na poziomie gmin, które znajdują się na trasie wariantów.

Plany CPK zakładają także przygotowanie studium wykonalności dla poszczególnych linii, a także wykonanie oceny oddziaływania na środowisko, która zostanie poprzedzona inwentaryzacjami przyrodniczymi. Celem spółki będzie też przedstawienie bardziej szczegółowych rozwiązań technicznych, np. przejścia nowych linii kolejowych przez wytypowane obszary na estakadach lub w tunelach.

Podczas rozmów prowadzonych dotychczas z przedstawicielami CPK Krzysztof Dudziński, Wójt Gminy Bolesław wielokrotnie podkreślał, że wszystkie decyzje dotyczące planowanych linii kolejowych przebiegających przez gminę powinny być konsultowane z jej mieszkańcami. Podkreślał, jak ważne jest dla mieszkańców naszej gminy takie prowadzenie działań, by realizowany projekt nie wpływał negatywnie na komfort ich życia. Rozwój gminy i naszego kraju jest ważny, ale najważniejszym zawsze pozostanie człowiek. Wójt zawsze podkreślał, że nie można niszczyć dorobku życia wcześniejszych ani też narażać na liczne uciążliwości następnych pokoleń. Wskazywał, że każdy cel można osiągnąć różnymi drogami, a rezultaty muszą zawsze znacznie przewyższać poniesione ewentualnie straty.

Wójt kilkakrotnie zapraszał przedstawicieli CPK do naszej gminy. Celem spotkań miały być analizy stanu obecnego gminy, jego mieszkańców. Włodarz naszej gminy chciał również na miejscu pokazać, jak niefortunnym rozwiązaniem byłaby realizacja projektu zgodnie z jego wstępnymi założeniami. Niestety, w związku z wprowadzonym stanem epidemii i licznymi obostrzeniami, zapowiadane na koniec marca, a potem przekładane wizyty i spotkania nie doszły do skutku. Kolejne pismo do CPK wraz z zaproszeniem wójt wystosował w drugiej połowie czerwca. Miejmy nadzieję, że tym razem spotkanie w sprawie planowanej w naszej gminie lokalizacji kolei wreszcie się odbędzie. Jest to sprawa, która wzbudza ogromne zainteresowanie mieszkańców. Jest również niezwykle ważnym i zajmującym wiele czasu elementem (może niewidocznej, bo przecież rozmów i dyskusji nie widać) bieżącej pracy. Do tematu kolei będziemy wracać w kolejnych numerach Bolesławskich Prezentacji. Wójt, jak wielokrotnie zapewniał, dołoży wszelkich starań, aby mieszkańcy mogli spać spokojnie.

Centralny Port Komunikacyjny to planowany węzeł przesiadkowy między Warszawą a Łodzią, który zintegruje transport lotniczy, kolejowy i drogowy. W ramach tego projektu w odległości 37 km na zachód od Warszawy, na obszarze ok. 3 tys. hektarów zostanie wybudowany Port Lotniczy Solidarność, który w pierwszym etapie będzie w stanie obsługiwać 45 mln pasażerów rocznie. CPK jest w 100 proc. własnością Skarbu Państwa, zaliczając się do spółek strategicznych z punktu widzenia interesów kraju. Zgodnie z zapowiedziami sam port powinien być zbudowany do końca 2027 r.

W skład CPK wejdą też inwestycje drogowe i kolejowe: węzeł w bezpośredniej bliskości portu lotniczego i połączenia na terenie kraju. Zaprojektowano budowę ponad 1.600 km nowych linii, wchodzących w skład 12 szlaków kolejowych, z których 10 podstawowych to tzw. szprychy. Łączą one poszczególne regiony kraju z CPK i między sobą, likwidując wykluczenie transportowe w różnych regionach Polski.

Dywany kwiatowe wykonane przez KGW Małobądz-Krze podczas tegorocznych uroczystości Bożego Ciała w Parafii Polsko-Katolickiej w Małobądzu

Boże Ciało 2020 w Parafii Rzymskokatolickiej Macierzyństwa NMP i św. Michała Archanioła w Bolesławiu.

Pachnące świętowanie

Któż z nas nie pamięta krakowskiego ubranka i koszyczka pełnego kwiatów sypanych podczas procesji Bożego Ciała. Cieszy fakt, że tradycja ta przetrwała i cieszy kolejne pokolenia.

Boże Ciało to takie bardzo pachnące świętowanie. Woń kadzidła współgra z zapachem wielu gatunków kwiatów.

Święto Bożego Ciała jest ruchome, zawsze jednak przypada 60 dni po Wielkanocy, a więc 10 dni po Zesłaniu Ducha Świętego. Zawsze także w czwartek, podobnie jak Ostatnia Wieczerza.

Święto Bożego Ciała obchodzone jest od 1246 roku. Wiążą się z nim różne zwyczaje. Dużą rolę odgrywają kwiaty. Do Polski święto Bożego Ciała dotarło w 1320 roku, wtedy po raz pierwszy liturgia Bożego Ciała została odprawiona w Krakowie, przez biskupa Nankera. Procesje Bożego Ciała zostały wprowadzone 200 lat później, Polska jest jedynym krajem, gdzie w każdej parafii odbywają się procesje od XV wieku, aż po dzień dzisiejszy. Procesje po wyjściu z kościoła udają się do czterech oddalonych od siebie ołtarzy, przy każdym z ołtarzy czytana jest, lub śpiewana, ewangelia jednego z czterech ewangelistów. W naszym kraju w Boże Ciało przyjął się zwyczaj sypania kwiatów podczas procesji. Jest to symbolem wdzięczności wiernych za dar Boga, który oddaje się nam pod postacią chleba. Ma to symbolizować również miłość.

Uroczystości w PARAFII KOŚCIOŁA POLSKO-KATOLICKIEGO p.w. Bożego Ciała w Bolesławiu

We Włoszech tradycją jest infiorata – układanie na trasie procesji kompozycji z kwiatów i ziół na ulicach lub w kościołach. Wcześniej przygotowuje się wzory, które potem przez mieszkańców miast wypełniane są płatkami o odpowiednich kolorach. Przeważają motywy religijne: wyobrażenia Matki Bożej i świętych, hostie, baranki, anioły. Często też pojawiają się wzory kwiatowe.

Dywany kwiatowe układane są w różnorakie wzory z tysięcy płatków stokrotek, lilii, bzu, irysów, maków i chabrów. Tradycja układania kwiatowych dywanów na Boże Ciało ma już ponad 200 lat. Podobno przywędrowała z wojskami Napoleona.

W naszym foto-reportażu zdjęcia z tej uroczystości z różnych parafii z terenu gminy Bolesław.

BBB

PS.

A na przyszły rok może przyda się poniższa porada, jak zachować świeżość płatków.

Płatki, które zostały pozrywane dzień wcześniej, warto umieścić na noc w lodówce. Dzięki temu nie przywiędną i będą ładnie się prezentować. Jeśli płatki są gromadzone stopniowo, wcześniej, można rozważyć ich zamrożenie. W ciepły dzień Bożego Ciała powinny się one spokojnie rozmrozić w drodze do kościoła. Warto umieścić je w sztywnych pojemniczkach, aby przypadkowo nie przytłoczyć ich, na przykład woreczkiem z mrożonką. To zapobiegnie ich pognieceniu i sprawi, że będą estetyczne. W chłodniejsze dni płatki można przechować w zacienionym miejscu na balkonie.

Dokumentacja fotograficzna ze stron:
http://www.parafiaboleslaw.pl
http://www.boleslawparafia.pl
http://www.polskokatolickikrzykawa.pl

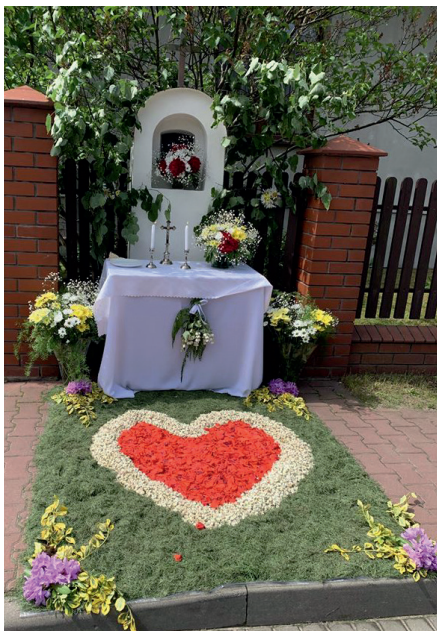

Jedz truskawki – będziesz zdrowszy

„Truskawki w Milanówku na talerzykach Rosenthala przysiadły od hołoty z dala wśród śmietankowej mgły. [...] Truskawki w Milanówku, na widelczyku srebrnym drżące, o cichym zmierzchu sprzyjające związkowi dusz i ciał.[...] Truskawki w Milanówku, martwa natura, żywy dowód, że jeszcze wciąż istnieje powód, by podwieczorki jeść."

Fascynowały i malarzy, i poetów. Znalazły zastosowanie w medycynie ludowej. Ich właściwości wykorzystuje się w kosmetyce. Zagłębiając się w pochodzenie truskawek, można się dowiedzieć, że są one krzyżówką dwóch gatunków poziomek: wirginijskiej i chilijskiej. Skrzyżowania dokonano na początku XVIII wieku w Wersalu – na dworze Ludwika XIV, który uwielbiał poziomki. Król był zachwycony efektem eksperymentów swojego ogrodnika, więc od razu rozkochał się w truskawkach. Można powiedzieć, że te smakowite owoce mają królewskie pochodzenie. Początkowo jadano je tylko na dworach, ponieważ były bardzo drogie i nie każdego było na nie stać. Na szczęście te czasy minęły i smakiem truskawek może się cieszyć się każdy z nas.

W Polsce pojawiające się na początku czerwca truskawki zwiastują nadejście lata. Te urocze, czerwone owoce są niezaprzeczalnym symbolem zbliżających się wakacji.

Żelazo zawarte w truskawkach wspomaga procesy krwiotwórcze, biorąc czynny udział w zapobieganiu anemii. Z kolei wapń – jak wiadomo – wzmacnia kości. Są doskonałym źródłem kwasu elagowego, który wspiera układ odpornościowy, wykazuje właściwości antyoksydacyjne oraz przeciwnowotworowe. Dzięki właściwościom odtruwającym i moczopędnym te sezonowe owoce wspomagają oczyszczanie organizmu, a dzięki temu, że są bakteriobójcze, z powodzeniem sprawdzają się jako składnik maseczek do twarzy, szczególnie dla cery skłonnej do wyprysków i przebarwień. W czasopiśmie *The Journal of the Alzheimer's Association* opublikowano wyniki badań naukowców z Rush University Medical Center, przedstawiające dietę zmniejszającą ryzyko choroby Alzheimera. Szczególnie korzystne w tym aspekcie okazało się spożywanie truskawek oraz jagód.

*

A negatywy?

Jak każdy pokarm, truskawki mają też swoje – na szczęście nieliczne – właściwości niekorzystnie wpływające na organizm. Mogą uczulać, co objawia się pojawieniem pokrzywki, wysypki bądź biegunki. Nie powinny też ich spożywać osoby z zespołem jelita drażliwego, a także uczulone na salicylany. Kto pamięta ceny truskawek sprzed roku, dziś chwyta się za głowę. Jest drożej niż przed rokiem. Winny temu jest stosunkowo zimny maj i pandemia, która spowodowała, że brakuje rąk do pracy przy zbiorach.

BBB

PS. *Żywy dowód, ze jeszcze wciąż istnieje powód, by podwieczorki jeść?*
Z powodu powyższego poniżej przepis na podwieczorek inny niż zwykle...

Sorbet truskawkowy dla dzieci (bez cukru!)

To najzdrowsza z możliwych wersji lodów. Łatwo je zrobić i dzieci je uwielbiają. Co ważne, nie zawierają cukru.

Składniki:

- kilogram dojrzałych truskawek
- trzy dojrzałe banany
- opcjonalnie: 2 łyżki miodu (syropu z agawy, syropu daktylowego)

Wszystkie składniki zmiksować na gładko. Można dosłodzić miodem, choć przy bardzo słodkich bananach nie jest to konieczne. Przelać do ceramicznego naczynia i wstawić na noc do zamrażarki. Przed podaniem zamrożoną masę zmiksować w malakserze i nakładać do pucharków.

Tajemnica najkrótszej nocy w roku

Miłość istnieje niezależnie od epok, mód i czasów. Świętując zimową porą walentynki, wielu nie ma świadomości, iż bardziej zakorzenione w naszej kulturze jest święto obchodzone latem.

Noc Świętojańska odgrywała również rolę podobną do współczesnych walentynek.

Właśnie w nocy z 23 na 24 czerwca młode dziewczęta (konkretnie panny) plotły wianki z kwiatów i ziół, a następnie rzucały w nurty rzek. Chłopcy usiłowali je wyłowić. Dziewczęta wróżyły o zamążpójściu na podstawie tego, czyj wianek kto złowił, czyj utonął, czyj najdalej popłynął. Pozwalano również młodym parom na samotne spacery po lesie w poszukiwaniu kwiatu paproci, którego odnalezienie wróżyło szczęście. Jeśli nawet kwiat nie został znaleziony, to „odszukany" został w tym czasie kandydat na współmałżonka.

Sobótka, Noc Kupały, noc letniego przesilenia - za czasów pogańskich najkrótsza noc w roku znana była pod tymi nazwami. Dopiero, gdy święto zostało schrystianizowane i połączone z celebrowaniem dnia urodzin św. Jana Chrzciciela, zyskało nazwę, której zwykle używamy dziś - noc świętojańska.

Przypomnijmy, iż jest to święto obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca w wigilię Świętego Jana Chrzciciela. Data obchodów wyznaczona przez Kościół nieprzypadkowo zbiega się z datą słowiańskich obchodów sobótki (nocy Kupały, kupalnocki) związanych z letnim przesileniem Słońca. Najkrótsza noc przypada zazwyczaj z 21 na 22 czerwca i właśnie w czasie wtedy odbywały się główne obrzędy związane z obchodami tego święta.

Kiedyś rzucano wianki na wodę - a my chcieliśmy te najpiękniejsze wyłowić z... sieci.

Wiek oraz stan cywilny nie miał dla nas znaczenia!

Poprosiliśmy internautów o wklejanie na Facebooku CK własnoręcznie wykonanych wianków.

Oto wianek autorstwa Małgorzaty Piekoszewskiej z największą ilością polubień, uhonorowany Nagrodą Dyrektora Centrum Kultury. Gratulujemy!

BBB

Każdy koniec jest jednocześnie początkiem!

Zakończył się rok szkolny, inny niż wszystkie. Rozpoczynamy zajęcia wakacyjne także w nieco zmodyfikowanej formie. Kochani! Czekamy na Was w Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu i jego filiach.

W naszej przystosowanej do aktualnej sytuacji ofercie mamy plener plastyczny, zajęcia wakacyjne dla dzieci: plastyczne i taneczne. Wszystko zgodnie z aktualnymi zasadami bezpieczeństwa obowiązującymi w trakcie epidemii SARS-CoV-2.

Zapraszam w imieniu naszych instruktorów
Dyrektor Centrum Kultury
Barbara Rzońca

Zabawy dzieci w czasach, kiedy nie było komputerów i... zarazy

Komputery, laptopy, telefony komórkowe i inne elektroniczne wynalazki, zastąpiły wspólne spotkania i zabawy podwórkowe. W tym roku z powodu pandemii to raczej konieczność, ale dziadkowie, a może także rodzice pamiętają takie zabawy jak: guma, kapsle, klasy, berek, zabawa w chowanego, kopanie niewielkiego dołka i rzucanie do niego ołowianymi kulkami zwanymi „lotkami". Jedną z dawnych zabaw było bieganie z obręczą koła rowerowego. Aby nie upadło, trzeba było sprytu i wygiętego drutu (pogrzebacza), aby podtrzymać tor toczącego się koła. Jeszcze inni bawili się obręczami z kuchni węglowej, czyli tzw. fajerkami.

www.skansen.Sierpc. Fot. Sierpc-skansen, toczenie obręczy, krzyszt-off.

W połowie dwudziestego wieku na jarmarkach, które odbywały się na rynkach miasteczek (bo po to były rynki), można było kupić zabawki wykonane z drewna: klaszczące skrzydełkami ptaki, motyle, latające drewniane ptaki tak skonstruowane, by powieszone u powały, po pociągnięciu linki, machały skrzydłami. Wszechobecny plastik i łatwość wykonania z niego każdego kształtu, szybko wyparł zabawki z drewna.

W czasie niesprzyjającej pogody dzieci, a i nieraz dorośli chętnie grali w państwa-miasta, chińczyka, monopol czy w karty, w tym w „Piotrusia".

Niezwykle popularna była gra w gumę. Polegała na tym, że jedna lub kilka osób skakało w umówiony wcześniej sposób na rozciągniętej na różnych wysokościach (kostki, łydki, kolana, uda, biodra itp.) przez dwie inne osoby związanej lub zeszytej gumie. W przypadku dwóch uczestników zabawy, gumę trzeba było przywiązać do drzewa, słupa lub drabinki tak, aby można było wskoczyć pomiędzy. Skaczący musieli się wykazać niezwykłą sprawnością fizyczną. Zdarzało się bowiem, że poziom gumy sięgał nawet szyi uczestników.

Kiedy pojawiły się butelki kapslowane, nastąpiło wielkie zapotrzebowanie na ten niewielki kawałek metalu. Rysowano na ziemi dowolnej długości trasy kolarskie czy samochodowe z wyraźnym startem i metą. Każdy z uczestników naklejał flagę danego państwa i „prztykając" palcami przesuwał kapsel w kierunku mety. Wypadał ten, kto wyrzucał przeciwnika za wyznaczoną linię i tak od początku. Zwycięzca mógł zabrać kapsle ze sobą. Aby kapsel trzymał się lepiej trasy, wypełniano go roztopionym woskiem ze świecy lub plasteliną.

Klasy to była typowa zabawa dziewczyn, dla chłopaka ta zabawa była zbyt poniżająca i nudna. Chociaż zdarzało się, że z braku dziewczyn i chłopaki skakali na jednej nodze. Podobno istniało kilka odmian klas. Można było skakać w kilku rundach, rzucając kamykiem na poszczególne pola. „Skucha" była wtedy, gdy skaczący nadepnął na linię, podparł się lub pomylił kroki.

Ciekawą grą, mniej znaną na naszym terenie, była gra w „lotki". Tak nazywaliśmy ołowiane kulki, których na polach było bez liku. Koło Bychawy (lubelskie) rozgrywały się walki podczas I i II wojny światowej. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku umawialiśmy się z kolegami na „lotki". Trzy kilometry rowerami. Czasem ten dystans pokonywaliśmy pieszo. Głównie na wiosnę lub jesienią, kiedy było pusto na polach, zbieraliśmy kilogramami ołowiane kulki. Ich wielkość była różna (od 1 do 2 cm średnicy), w zależności od wielkości pocisku, który wybuchł w czasie bitwy. A wiadomo, ziemia zawsze wypycha ku górze różne żelastwo i stąd właśnie te kulki. Po oczyszczeniu z ziemi można było je kształtować młotkiem (na płasko, w kostkę itp.) po to, by utrudnić grającemu uderzenie palcem i trafienie do dołka. Po przegranej ponownie wybieraliśmy się na pola, które przez kilka lat oferowały nam darmowe zabawki. Wygrany nie musiał iść, miał dwa kilogramy ołowiu i czekał na następne spotkanie, aby grać w „lotki". Efekt był taki, że rodzice, po awanturze, zaszywali poobrywane od ciężkiego ołowiu kieszenie. Pomysłów było tyle, ile dzieci.

Jednak jak by nie pisać, latem królowała piłka nożna, a zimą hokej. Profesjonalne piłki skórzane, ze względu na swoją wysoką cenę, nie były dostępne dla chłopców w rodzinach chłopskich. Sporządzali więc sobie piłki sami - ze starych szmat i pończoch, tzw. szmacianki. Równie kreatywni byli młodzi ludzie, organizując grę w hokeja - kij hokejowy robiło się z gałęzi, a krążek z puszki po paście do butów. No i rower. Był niezastąpiony, bo o motorowerze można było tylko pomarzyć.

Dzisiaj w erze elektronicznych wynalazków i pandemii większość z tego, o czym piszę, brzmi jak fantastyka. Na szczęście nie wszystkie z tych gier i zabaw odeszły do lamusa. Może warto je jeszcze odświeżyć.

Tomasz Sawicki

Rowerem przez gminę

Ostrożność przed koronawirusem sprawia, że sporo osób stara się unikać zatłoczonych miejsc i stawia na podróżowanie w pojedynkę. W połączeniu z letnią pogodą przesiadka na dwa kółka może być dobrym pomysłem.

Tak, kochani! Jazda na rowerze na świeżym powietrzu jest jedną z najlepszych aktywności fizycznych, jakie możemy sobie zafundować niezależnie od wieku. Podobnie jak większość ćwiczeń fizycznych, może chronić przed otyłością, chorobami serca, cukrzycą, złym samopoczuciem. Zakup roweru może być dla wielu osób sporym wydatkiem, jednak warto w niego zainwestować. Zresztą, tak jak samochód można kupić nie z pierwszej ręki, tak samo i dwukołowiec. Dobry rower będzie nam służył latami.

Rower w odróżnieniu od samochodu nie potrzebuje tak dużo przestrzeni i nie przyczynia się do powstawania zanieczyszczeń. Podczas samej jazdy podnosi się poziom endorfin, czyli grupy hormonów peptydowych odpowiedzialnych za dobre samopoczucie i radość. Ponieważ jazda na rowerze chroni przed otyłością, zapobiega też występowaniu wielu poważnych chorób, jak cukrzyca, miażdżyca czy nadciśnienie. W czasie aktywności fizycznej zwiększa się przepływ krwi, poprawia metabolizm, a cały organizm jest lepiej dotleniony. Regularna aktywność fizyczna wzmacnia nie tylko mięśnie, ale też pomaga zwiększyć gęstość kości.

*

Warto rozważyć dojazdy do pracy rowerem. Może się okazać, że wykonywanie codziennych obowiązków będzie wówczas łatwiejsze i przyjemniejsze. Ważne jednak, by regularnie się ruszać, zamiast liczyć na tzw. wielkie zrywy.

Dzieci warto od najmłodszych lat oswajać ze sportem, żeby wyrosły na zdrowych ludzi. Organizując wspólnie wycieczki rowerowe z dziećmi, dajemy im dobry przykład, a wiadomo: „czym skorupka za młodu nasiąknie…".

Pamiętaj, że twój rower powinien być wyposażony w sprawne hamulce, dobre opony, dzwonek i światła. Podczas jazdy na rowerze nie tylko przestrzegaj przepisów ruchu drogowego, ale zachowaj też rozsądek.

I uważaj…

Bo trzeba pamiętać o jednym – to uzależnia.

BBB

PS. Dla wszystkich, którzy nie będą jeździć trochę rowerowego humoru, który też może poprawić nastrój…

Przychodzi baba do lekarza. Na rękach ma po 50 dętek rowerowych. Lekarz pyta: Co pani jest? A baba na to: Studentka.

*

Wpada zdenerwowany zając do knajpy i krzyczy:
- Kto mi pomalował rower na zielono!?
Wstaje niedźwiedź:
- Ja, a co?!
Zając (przyciszonym głosem):
- Nic, chciałem tylko spytać, kiedy wyschnie…

*

W knajpie w Amsterdamie siedzi Holender i Belg. Holender siedzi przez cały wieczór otoczony pięknymi kobietami, wpatrzonymi w niego z zachwytem. Belg siedzi samotny, popija piwo i przygląda sie z zazdrością Holendrowi. Pod koniec wieczoru, tuz przed zamknięciem, zdesperowany pyta:
- Co robisz, ze masz takie powodzenie? Nie jesteś szczególnie przystojny ani bogato ubrany…
Na to Holender:
- I właśnie dlatego kupiłem sobie breloczek od mercedesa. Kładę go na ladzie i jak sam widzisz, na tę przynętę łapie sie wiele kobiet.
Belg ucieszony podziękował mu i następnego dnia kupił breloczek od mercedesa. Zasiadł zadowolony w knajpie i czeka. Holender znowu siedzi otoczony wianuszkiem pięknych kobiet, a do Belga nikt nie podchodzi. Pod koniec wieczoru rozczarowany Belg zali sie Holendrowi:
- Zrobiłem dokładnie tak, jak mi radziłeś, ale chyba nie mam szczęścia, bo znowu siedziałem sam przez cały wieczór.
Na to Holender:
- Miałbyś więcej szczęścia, gdybyś zdjął kask rowerowy.

*

Spotyka niedźwiedź zajączka na rowerze.
- Zajączku, skąd masz rower?
- Nie pije się, to się ma - odpowiada zajączek.
Na drugi dzień jedzie zajączek rowerem, a obok niego przelatuje niedźwiedź helikopterem.
- Niedźwiedziu, skąd masz taki ładny helikopterek?
- Sprzedało się butelki, to się ma…

Ruszaj z nami!

Drogi Czytelniku szczególnie w ten wakacyjny czas dbaj o to, aby codziennie spędzić na dworze przynajmniej 60 minut – najlepiej w godzinach, w których świeci słońce, aby na bieżąco i naturalnie uzupełniać zapasy witaminy D.

Jeżeli masz taką możliwość, rozważ jednodniowy wypad na łono natury; nawet w naszej najbliższej okolicy.

Według badań naukowców nawet dwie godziny tygodniowo w otoczeniu lasów wystarczy, aby cieszyć się lepszym zdrowiem oraz samopoczuciem.

Doceńmy więc jako rowerzyści leśne ścieżki w Laskach czy Hutkach, polne drogi w Podlipiu, Krzykawie, Krzykawce, Ujkowie, Międzygórzu.

Nasz teren jest atrakcyjny nie tylko dla rowerzystów. Widać ich na nowej ścieżce rowerowej przy świeżo wyremontowanej ulicy Głównej.

Polecamy także przejażdżki drogą techniczną w kierunku Sławkowa albo przejazd ścieżką zdrowia przy Orliku.

Zachęcamy Was, kochani, do takich wakacyjnych wypraw.

Na koniec warto przypomnieć, gdzie nie można jeździć na rowerze.

Rowerzysta nie powinien jeździć po chodniku, drodze dla pieszych ani przez przejście dla pieszych. Uwaga, rowerzysta w wieku do 10 lat traktowany jest przez prawo w zasadzie jak pieszy. Oznacza to, że powinien korzystać z chodnika ale… nie może korzystać z dróg rowerowych. To jeden z paradoksów prawa drogowego. Jednak aktualny.

A może, kochani, macie jakieś sprawdzone szlaki rowerowe? Dajcie nam znać na redakcyjnego maila: bolesławskie.prezentacje@wp.pl

BBB

Jesteś świadkiem przemocy? Możesz pomóc, nie wychodząc z domu!

- Opowiadają nam o kłótniach, awanturach, poniżaniu, o przemocy fizycznej, która jest w ich domach, a od której teraz nie mają jak uciec. Często też słyszymy, że to najgorszy czas w ich życiu – informuje fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, która prowadzi telefon zaufania.
- W czasie epidemii konsultanci otrzymują aż dwa razy więcej wiadomości mailowych [...]. Często to są wiadomości od dzieci i nastolatków, które mieszkają w rodzinach wielodzietnych albo w kawalerkach. Obecna sytuacja jest dla nich nie do wytrzymania i to, co mogą zrobić, to zaszyć się gdzieś w kącie i napisać wiadomość.

Okres izolacji to dla części Polaków prawdziwy koszmar. Dotychczas w wielu domach małżonkowie przez większość tygodnia mijali się w drzwiach, wymieniali niezbędnymi informacjami. W weekend każde było pochłonięte swoimi obowiązkami. Okazji, by wejść na „kurs kolizyjny", nie było zbyt wiele. Aktualna sytuacja diametralnie zmieniła dotychczasowy porządek. Konieczność pracy z domu, nieustanne przebywanie ze sobą często na niewielkim metrażu, brak stałych kontaktów z osobami z zewnątrz oraz niepewność potęgują frustrację, która często objawia się agresją.

Tylko w ciągu pierwszego tygodnia od wprowadzenia nakazu pozostawania w domach we Francji liczba interwencji z powodu przemocy wzrosła o ponad 30%! Stres, odcięcie od znajomych, brak ruchu, lęk o przyszłość – to wszystko powoduje ogromne napięcie, które bywa rozładowywane na najbliższych. – Towarzyszy temu alkohol i dochodzi do takiej mieszkanki wybuchowej konfliktów. Przypominane są stare historie – mówił inspektor Mariusz Ciarka z Komendy Głównej Policji.

Pracownicy telefonu zaufania odbierają w ostatnim czasie rekordową liczbę połączeń dotyczących przemocy domowej. Z danych działającego na zlecenie PARPA Ogólnopolskiego telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" wynika, iż w okresie od stycznia do 24 kwietnia w Pogotowiu przeprowadzono blisko 600 rozmów więcej niż w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Na wzrost interwencji domowych w czasie pandemii zwracają uwagę także policjanci. Obecna sytuacja sprawia, że ofiary często cierpią w samotności. Nie mają szansy, by ktoś dostrzegł ich dramat. Dlatego rola świadków jest teraz podwójnie ważna.

Zdarza się, że słyszymy za ścianą krzyki i wyzwiska. Przemoc nie jest prywatną sprawą i należy reagować w takich sytuacjach. Podczas awantur wielokrotnie cierpią dzieci, które teraz pozostawione są bez jakiegokolwiek wsparcia – nie mają możliwości rozmowy ze szkolnymi przyjaciółmi czy pedagogiem.

W sytuacjach niebezpiecznych najlepiej wezwać policję. Jeśli sprawa nie wymaga natychmiastowej interwencji, warto skontaktować się telefonicznie lub e-mailowo z Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" działającym na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – tel. 800 120 002, e-mail: niebieskalinia@niebieskalinia.info. Dyżurujący tam pracownicy zapewniają pomoc prawną i psychologiczną oraz udzielają kompleksowego wsparcia świadkom przemocy. Telefon jest bezpłatny i czynny całą dobę 7 dni w tygodniu.

Prawo chroni osoby pokrzywdzone. Zgodnie z ustawą są one uprawnione do bezpłatnej pomocy medycznej, psychologicznej oraz prawnej. Mogą także skorzystać z porad socjalnych, zawodowych i rodzinnych. Przepisy umożliwiają zapewnienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar. Pokrzywdzeni mogą ponadto skorzystać z pomocy lekarza pierwszego kontaktu i otrzymać bezpłatnie tzw. zaświadczenie o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie.

Znowelizowane przepisy nakazują także sprawcy przemocy fizycznej zagrażającej życiu lub zdrowiu domowników bezzwłocznie opuścić mieszkanie. Agresor dostanie także zakaz zbliżania się do ofiar. Sankcje natychmiast wyegzekwuje policja, a sądy w błyskawicznym trybie zajmą się sprawą.

Źródło: materiały opracowane przez Instytut Łukasiewicza na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Pamięci Bogusława Nidzińskiego

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów pożegnał zasłużonego działacza i współzałożyciela Koła Emerytów w Bolesławiu Bogusława Nidzińskiego.

Urodzony w 1930 roku, w wieku 14 lat został sierotą. Rodzice - Antoni i Bronisława byli właścicielami młyna i tartaku w osadzie leśnej Biała nad rzeką Białą. W 1944 za współpracę z partyzantami Niemcy spalili osadę, a w niej młyn ojca Bogusława. Matka Bronisława razem z 4 innymi osobami z osady została rozstrzelana. Miejsce tej tragedii, przy rozlewisku na Białej, zostało upamiętnione krzyżem. Ojciec wywieziony do obozu, gdzie został zamordowany. Zostało 6 sierot, którymi zaopiekowała się rodzina. Najmłodsza córka miała 6 lat , starsza 8, Bogusław 14 lat. Pozostali byli dorośli. Starszy brat – partyzant zginął w potyczce z Niemcami koło Sędziszowa.

Bogusław z żoną Bronisławą doczekali się 3 synów, których wychowali w duchu patriotyzmu i miłości do Ojczyzny tak, jak ich przodkowie.

Zmarły był zasłużonym działaczem związkowym. Pracował na rzecz emerytów blisko 50 lat, z czego przez 20 lat był przewodniczącym Koła Emerytów w Bolesławiu. Za swą działalność został odznaczony przez Zarząd Główny PZERiI w Warszawie Małą i Dużą Złotą Odznaką Związkową, a w 50-lecie powstania Koła Emerytów w Bolesławiu, podczas wręczenia Sztandaru Związkowego został uhonorowany Dyplomem Uznania za całokształt pracy związkowej.

Do końca swoich dni był honorowym przewodniczącym Koła w Bolesławiu.

Śp. Bogusław Nidziński pracował jako górnik w kopalni Bolesław , należał do Ochotniczej Straży Pożarnej, działał również w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie był skarbnikiem w Zarządzie w Olkuszu. Za swą działalność w ZBOWiD otrzymał w 2000 r. rangę porucznika. Zmarł 31 maja 2020, przeżywszy 89 lat.

Jak oddech czas ucieka, a z nim nasze istnienie
I tylko blask świateł zostanie, odbity w szklanych zniczach
Stos kwiatów na mogile I kilka zdjęć w kronice
Ze wspólnych spotkań wspomnienie
Czas biegnie niepostrzeżenie
Wspomnienia zachodzą matem
I godzisz się z tym faktem
Trudnym bez żadnej miary
Że był ktoś, kogo znałeś
Ktoś, kto właśnie pożegnał się z tym światem
Lecz jest coś, co śmierci się opiera

To pamięć, a ona nigdy nie umiera
I chociaż fizycznie śp. Bogusława nie ma wśród nas, pozostaje żywy w naszej pamięci, w pięknych wspomnieniach, które po sobie pozostawił. W zdjęciach zapisanych w naszej Kronice związkowej ze wspólnych spotkań, wycieczek i zabaw, które organizował. Cześć Jego Pamięci.

Sekretarz K.T. PZERiI w Bolesławiu
Józefa Krawczyk

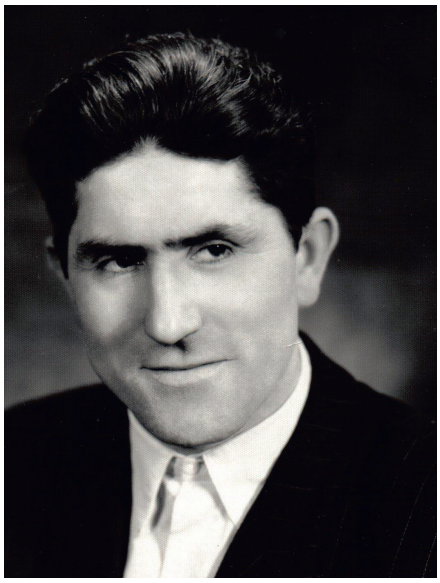

Antoni Nidziński z synem Bogdanem 1941 r.

Kolejna inwestycja drogowa w gminie rozpoczęta

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców naszej gminy dotyczącymi przebudowy ulic: Laskowskiej w Bolesławiu i Bolesławskiej w Kolonii publikujemy informacje przekazane przez Zarząd Drogowy w Olkuszu.
Jednocześnie przypominamy, że na tę inwestycję powiat olkuski pozyskał 50% dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, kolejne 50% pochodzi z gminy Bolesław (która przekazała 25% środków) oraz z powiatu olkuskiego (który na to zadanie także przeznaczył 25% środków finansowych).

„Przebudowa drogi powiatowej Nr 1073K w km od 0+015 do 1+391 w miejscowości Bolesław i Kolonia – powiat olkuski"
Data złożenia wniosku o dofinansowanie – 11.04.2019r.
Podpisanie umowy – 30.10.2019r. – realizacja do 31.05.2021r.
Wartość umowy – 4.902.527,59 zł brutto
Zadanie swoim zakresem obejmuje przebudowę nawierzchni jezdni na odcinku od ul. Głównej do ul. Pleścińskiej na długości 897 mb poprzez wykonanie nowych warstw konstrukcyjnych. Na tym odcinku szerokość jezdni będzie wynosiła 6 mb. Zostaną odtworzone istniejące zjazdy do granicy pasa drogowego. Ponadto w ramach przebudowy zjazdy w ciągu chodnika, a także te, które w stanie istniejącym były z nawierzchni utwardzonej, zaprojektowano z kostki betonowej. Zjazdy do posesji w przekroju drogowym zaprojektowano z kruszywa, a do działek o charakterze usługowo-przemysłowym oraz na drogi lokalne - z nawierzchni bitumicznej.
Na odcinku 395 mb od ul. Głównej do ul. Wyzwolenia planowana jest przebudowa istniejącego chodnika o szerokość 2.0 mb wraz z budową w rejonie skrzyżowania z ul. Browarną zatoki autobusowej z peronem i wydzielonym miejscem pod wiatę przystankową, a na pozostałym odcinku tj. od ul. Wyzwolenia do drogi krajowej nr 94 na długości 978 mb budowa nowego prawostronnego chodnika o szerokości 2 mb.

Odwodnienie ww. drogi powiatowej będzie realizowane za pomocą nowo budowanej kanalizacji deszczowej na długości ok. 542 mb na odcinku od ul. Głównej w kierunku drogi krajowej nr 94 oraz na długości ok. 330 mb od drogi krajowej nr 94 w kierunku ul. Głównej. Na pozostałym odcinku, tj. około 440 mb, zostaną wykonane rowy przydrożne.

W ramach przebudowy zostaną wykonane rozwiązania poprawiające stan bezpieczeństwa ruchu drogowego m.in.: budowa wyniesionego przejścia dla pieszych z dedykowanym oświetleniem wraz z aktywnym oznakowaniem przejścia w rejonie skrzyżowania z ul. Główną, gdzie przed przejściami dla pieszych zostaną zastosowane płytki chodnikowe integracyjne z wypustkami dla osób niewidomych i słabowidzących w celu ułatwienia poruszania się i zapewnienia większego bezpieczeństwa, budowę wyniesionego skrzyżowania ul. Laskowskiej z ul. Wyzwolenia w Bolesławiu, budowę solarnych radarów ze znakami zmiennej treści informującymi o prędkości zbliżającego się pojazdu w odległości około 120 mb od skrzyżowania z ul. Szkolną jadąc w kierunku drogi krajowej nr 94.

Przebudowa ma za zadanie poprawienie podstawowych parametrów geometrycznych drogi.
Zostaną również wykonane regulacje wysokościowe i przebudowy istniejących studni oraz zaworów.

Zarząd Drogowy w Olkuszu

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i utrudnienia związane z remontem. Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prowadzenia robót drogowych i - w miarę możliwości – wybieranie ulic alternatywnych.

Dziki polubiły bolesławski park

Dzik jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych zwierząt w Polsce. Często budzi strach wśród piechurów i spacerowiczów – nic dziwnego.
Największe odyńce mogą ważyć nawet ... 350 kg!
W ostatnich latach coraz częściej można spotkać je nie tylko w lesie, ale także w parku, chociażby bolesławskim. Dziki wchodzą na nasz teren furtką od strony tzw. Starej Wsi, dlatego prosimy o jej dokładne zamykanie.
Na ulicach polskich wiosek, miasteczek i miast nie brakuje dzikich zwierząt.
Od dłuższego czasu wśród dzików obserwowany jest proces zmiany trybu życia na dzienny. Specjaliści twierdzą, że powodem tego jest bezmyślne, krótkowzroczne dokarmianie. Czasem dokarmiamy ptaki czy inne zwierzęta, a nie bierzemy pod uwagę faktu, że resztki pożywienia mogą zwabić nie tyle wiewiórkę co dzika. Karmiony dzik szybko przyzwyczaja się do takiej „stołówki". Mało tego! Będzie przekazywał taką postawę swojemu potomstwu.
Drogi Czytelniku BP, może lepiej powtórzyć jest z najmłodszymi domownikami poniższą rymowankę:
Dzik jest dziki, dzik jest zły
Dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo zaraz zmyka.
Któż z nas nie zna z lat dzieciństwa tego wiersza Jana Brzechwy?
Jak jednak zachować się przy autentycznym spotkaniu z dzikiem? Może nie od razu trzeba na to drzewo zmykać. Spotkanie samotnego dzika wcale nie musi być groźne, pod warunkiem zachowania odpowiednich środków ostrożności. Przede wszystkim nie należy wykonywać żadnych gwałtownych ruchów. W przypadku, kiedy nie zostało się dostrzeżonym przez zwierzę, wystarczy spokojnie się oddalić. Jeśli jednak doszło do spotkania „oko w oko", nie wolno dzika niepokoić. Najlepszym wyjściem jest „udawanie drzewa", czyli po prostu stanie w bezruchu. Ucieczka może sprowokować zwierzę do ataku.
Pamiętajmy też, aby zachować ostrożność podczas jazdy przez las, a także w rejonie parków czy ogródków działkowych. Wbiegające na jezdnię i boczne drogi dziki są także przyczyną licznych kolizji drogowych.

BBB

Poszukiwanie jest poezją ...

Poetom wirusy niestraszne, a poezja nadal rozprzestrzenia się pomimo koronawirusa. Ulubionym miejscem twórców jest od lat bolesławski dworek. Tu od kilkudziesięciu lat w Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu organizowane są ogólnopolskie konkursy poetyckie, w tym bolesławska Wiosna Poetycka.

W Turnieju Jednego Wiersza, odbywającego się ze względu na aktualną sytuację w formie elektronicznej, wzięło udział kilku twórców. A że konkurs wyglądał inaczej niż dotychczasowe, to i jego rozstrzygnięcie różni się od innych. Oto wyniki tegorocznego turnieju:

- Nagrodę Wójta Gminy Bolesław otrzymali: Józefa Krawczyk, Piotr Krawczyk, Klara Marzec.
- Nagrodę Zastępcy Wójta Gminy Bolesław przyznano Józefie Krawczyk.
- Nagrodą Starosty Olkuskiego uhonorowano Annę Mrówkę .
- Nagrodę Przewodniczącej Rady Gminy Bolesław otrzymała Weronika Depta.
- Nagrodę Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Bolesław przyznano Irenie Krzywieckiej.
- Nagrodę Dyrektora Gminnej Biblioteki w Bolesławiu otrzymała Katarzyna Rebuś –Gumółka.
- Nagrodą Dyrektora Centrum Kultury w Bolesławiu uhonorowano Urszulę Kalecińską-Kucik.

Powyższe nagrody wręczono 29 maja 2020 roku w bolesławskim dworze.

Cieszy fakt, że dzięki swej wrażliwości poeci odczuli wiosnę w czasie kwarantanny i znaleźli siłę, by to opisać.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, a także zapraszamy do udziału w bolesławskiej Jesieni Poetyckiej.

BBB

REKLAMA

SEDACJA gazem rozweselającym

FRESH-DENT
Karolina Dębska
GABINET STOMATOLOGICZNY

696-382-504 ul. 1 Maja 107B Bukowno
wejście od ul. Dworcowej

Nowo otwarty gabinet stomatologiczny świadczy usługi dentystyczne:
- Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- Leczenie kanałowe
- Korony i mosty porcelanowe
- Protezy akrylowe, szkieletowe, kombinowane
- Usuwanie zębów mlecznych i stałych
- Profesjonalna higienizacja (scaling + piaskowanie)

Gabinet jest zaopatrzony w RTG punktowy i mikroskop zabiegowy. Sedacja wziewna gazem rozweselającym.

Gabinet czynny w godzinach:

Pn	9:00 – 14:00
Wt	9:00 – 20:00
Śr	9:00 – 14:00
Czw	9:00 – 20:00
Pt	14:00 – 20:00

Rejestracja telefoniczna pod nr 696 382 504

www.stomatologia-bukowno.pl

Nasi gitarzyści z sekcji działającej w Centrum Kultury w Bolesławiu zakończyli rok szkolny i rozpoczynają wakacje, ale nie od gitary.

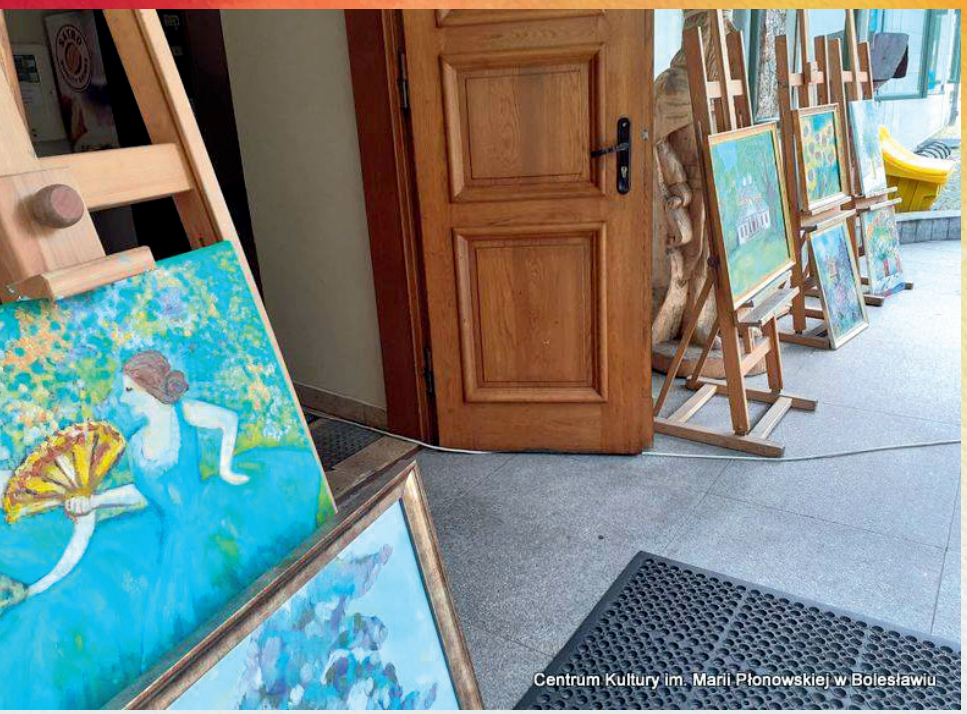

Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

Otwieraj z nami KULTURĘ!

Świat kultury zawsze był otwarty dla Was, kochani, nawet jeśli były to wirtualne okiennice. Teraz przyszedł czas na więcej świeżego powietrza wraz z równie świeżą porcją kultury i sztuki. Potraktujmy więc kulturę w ten sposób, że jest to coś, co buduje więzi międzypokoleniowe i dobrosąsiedzkie.

Piątkowe popołudnie 12 czerwca 2020 roku to był czas iście dworskiej otwartości na gusty odbiorców sztuk wszelakich. Miło było usłyszeć nie tylko, co w parkowej (podkoszonej już) trawie piszczy, ale i jak śpiewają wokalistki zespołów działających przy naszym Centrum: KROPKA.PL, POZYTYWKA, PSOTKI.

Można było podziwiać batiki, nie tylko wiatrem, ale i ręką Iwony Skupińskiej malowane oraz wystawę obrazów twórców działających przy Centrum Kultury w Bolesławiu. Kultura to sfera emocji. Kultura to bogactwo, ale nie tylko duchowe. Daje także miejsca pracy i pieniądze.

Parkowe alejki stały się bardziej klimatyczne za sprawą tańca 9 Alei Stylu.

Cieszymy się, że po tym trudnym czasie otwieraliście z nami kulturę.

BBB

„Bolesławskie Prezentacje"

Nakład: 1500 egz. **Kolportowany na terenie sołectw**:
Bolesław, Hutki, Kolonia, Krążek, Krze, Krzykawa, Krzykawka , Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy
Wydawca: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu, ul. Główna 55, tel. 32 642 40 73, **e-mail**: boleslawskie.prezentacje@wp.pl
Red. naczelna: Beata Bazan-Bagrowska
Redakcja: Agata Borkiewicz, Agnieszka Anioł
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.
Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.

Opracowanie graficzne, skład: Grafpress
Druk: Grafpress